

Ceny prenumeraty

W Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcznie 2 k. 50 h. } 3-krot. 3 k. — h.
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłki 9 k. — h.
rocznie 30 k. — h. } pocztów. 36 k. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku po-
stowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17-19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 30 halerczy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie awraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKŁ

Redaktor naczelny: EYGUMNT WASELEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela: 11 października.

Imtona. Rz.-kat. Dziś: Placydy m. Jutro Maksymiliana. — **Gr.-kat.** Dziś: Charytona. Jutro: Kyrjaka. — **Słow.** Dziś: Dobromiła. Jutro: Grzmisława. Wschód słońca 6:16, zachód 5:19.

Nabożeństwa. Dziś uroczystość Macierzyństwa Matki Boskiej w katedrze łac. o g. 9, prymaria z wystawieniem Najśw. Sakramentu o g. 10:30, kazanie o 10, nieszpory łac. o g. 8, popoł. polskie o 5 popoł. — W kościele OO. Dominikanów oktawa Matki Boskiej Różańcowej: o 7 prymaria, o g. 9 wotywa z wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancy, o 10:30 suma, po południu o g. 5 różaniec śpiewany z wystawieniem Najśw. Sakr. i kazaniem.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz niedziel, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowe Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 12 i od 3 do 6 w.

Wystawy stale. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 5. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 hal. **Salon sztuk pięknych** (p. Latoura) przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 od godz. 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wystawa dzieł Karola Homolacza i Niny Aleksandrowicz-Homolacs. Wstęp 40 hal. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, pl. Białost. dom niegdyś Biesiadeckich Wstęp wolny.

Panoramy. Kościuszkę pod Raclawicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

Foto-Plastikon. Pasaż Hausmana. Codziennie od 10 r. do 10 wieczór. Od 11 do 17 października „Trzecia podróż przez malowniczą Styryę”. Wstęp 20 hal.

Teatry. Teatr miejski. Dziś o godz. 3:30 popoł. „Wróg ludu”, sztuka w 5 aktach Ibsena. Wieczór o godzinie 7:30: „Piękna Helena”, operetka J. Offenbacha. Jutro: „Mieszczanie”, sztuka Maksyma Gorkiego. Początek o godzinie 7 wieczór.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: W „Gwieździe”, przy ulicy Franciszkańskiej, konferencja pomocniczkowa i pomocniczych pracowników kancelaryjnych. — W „Og-

nisku kobiet“ (ulica Kościuszki 1. 3) o godz. 5 posiedzenie „Kółka judaistycznego“.

Wieczorki i zabawy. Dziś: W „Skale“ na pogorzeców zloczowskich przedstawienie amatorskie „Trójka hultajska“. Po przedstawieniu zabawa towarzyska z tańcami. Początek o g. 7 w. — W „Gwieździe“, przedstawienie amatorskie „Królowa przedmieścia“. Po przedstawieniu tańce. Początek o g. 7 w. — W lokalu Stow. „Czytelnia i wzajemności“ funkcyjnarjuszów kolejowych, wieczorek z tańcami. — W pasażu Mikolascha festyn z bezpłatną tombolą.

Sejm.

(Dokończenie posiedzenia z d. 10 października.)

Stosunki prawne nauczycielstwa.

Po p. Tomaszewskim zabrał głos p. Małachowski, który również wykazywał rozmaite uciążliwości obecnej ustawy szkolnej w sprawach dyscyplinarnego ścigania nauczycieli. Mowca żądał, aby w sprawach tych nauczyciel mógł bronić się przed Radą szkolną nie tylko osobiście, ale także przez obrońcę prawnego. Żądał również jawnego postępowania kwalifikacyjnego.

Z naciskiem podniósł następnie mowca zasługi nauczycielstwa, pracującego rzetelnie i gorliwie. W konkluzji p. M. poparł wniosek p. Tomaszewskiego, a do sprawozdania komisji postawił dodatek, aby Wydział krajowy w najbliższej już sesji sejmowej przyszedł z gotowym projektem odpowiedniej zmiany ustawy.

Z kolei p. Mogilnicki imieniem posłów ruskich oświadczył, że witają oni z sympatją wniosek p. Tomaszewskiego. Jeśli komu bowiem, to nauczycielom ruskim dowolność w stosowaniu przenoszenia „ze względów służbowych“ i w karach dyscyplinarnych daje się szczególnie we znaki.

P. Stapiński wystąpił przeciwko inspektorom szkolnym, żądając wydania dla nich regulaminu służbowego. Obecnie bowiem nauczyciele są zdani na łaskę i niełaskę pp. inspektorów. W szczególności przytacza mowca wypadki rzekomo bezprawnego postępowania ze strony inspektora okręgowego w Gorlicach ks. Dutkiewicza. Zwracając się do obecnego wiceprezydenta Rady szkolnej, zaznaczył, że zasługą jego jest, że uciszył niezadowolone, które tak gwałtownie nurtowało wśród nauczycielstwa za rządów jego poprzednika Bobrzyńskiego.

Zabrał teraz głos sprawozdawca komisji p. Bobrzyński. Zaznaczył między innymi, że wprowadzanie zastępców prawnych w sprawach dyscyplinarnych nie jest pożądanem. Naruszyłyby to „ojcowski“ sto-

sunek, jaki między przełożonymi a podwładnymi panować powinien. Co się tyczy faktów szczegółowych, jakie przytaczał tutaj p. Stapiński, to niepodobna tutaj mówić o nich, gdyż byłoby to naruszeniem tajemnicy służbowej. Zresztą przesada w ich przedstawieniu jest zbyt widoczną, aby mogła ona na kimkolwiek zrobić wrażenie.

Komisja, jak wiadomo, przyjęła w całości referat p. Bobrzyńskiego o wniosku p. Tomaszewskiego. Z korzyści, które zostały przyznane nauczycielstwu, wymienić należy: dokładne określenie zwrotu kosztów przeniesienia, unormowanie awansu w szkołach istniejących w trzydziestu większych miastach, ograniczenie zbyt surowych dotychczas skutków kar dyscyplinarnych na przyznanie pięcioleci, zaprowadzenie szóstego dodatku pięcioletniego, wprowadzenie zasady ustności w postępowaniu dyscyplinarnym, wreszcie korzystniejszy wymiar emerytur, pensyj wdowich i sierocych.

Odrzucił natomiast referent, a za nim komisja projekt odjęcia Radom szkolnym okręgowym prawa mianowania nauczycieli tymczasowych; odrzucił żądanie, aby nauczycielom z egzaminem wydziałowym, uczącym w szkołach pięcio- i sześćo-klasowych, odebrać pierwszeństwo w awansie, co by za sobą pociągnęło upadek tych szkół, zastępujących wydziałowe; odrzucił żądanie, aby służba nauczyciela „nieskuteczna“ nie miała żadnego wpływu na przyznanie dodatków pięcioletnich; wreszcie zwiększając emerytury, żądał postanowień, któreby zapobiegły obchodzeniu ustawy.

Zdaniem referenta, komisja przedkładając te projekty do rozpatrzenia Radzie szkolnej, szła w duchu liberalnym, w ducha możliwego zabezpieczenia praw i swobód nauczycieli. Dalej iść niepodobna, gdyż poza granicą wykreśloną przez komisję a czynną się swawola i dezorganizacja.

Wniosek komisji szkolnej, polecający Wydziałowi krajowemu, aby zasięgnął opinii Rady szkolnej krajowej, przedłożył sprawozdanie na najbliższej sesji sejmowej — przyjęto.

Sprawy bankowe.

Z kolei porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisji bankowej w przedmiocie sprawozdań Wydziału krajowego o Banku krajowym za lata 1901 i 1902, oraz o wniosku p. ks. Stojalowskiego o zmianę warunków udzielania pożyczek na grunta włościańskie, oraz o założeniu zastępstwa krajowego Banku w m. Białej.

W dyskusji nad sprawozdaniem, które referował p. Hupka, zabrał głos p. Bujnowski.

Sędzia dopiero teraz zauważył, że jesteśmy otoczeni.

— No!.. pora jechać. Proszę rozstąpić się, — zadyrgował surowym głosem.

— Więc jakże będzie? — zastąpił mu drogę rudy chłop z dużą kwadratową głową.

— To, wielmożny panie, Borowyza, prowodyr i największy między nimi rozbójnik. To głowa tego łajdactwa — szepece Workiewicz.

— W sądzie będziemy się tłumaczyć, jeżeli tu nie chcecie, a teraz z drogi!

— Także ono nie może być. Pomyraty, abo szczo, powiada rudy, nie ustępując z drogi.

— Gdzie starosta? — pyta sędzia.

— Tu jestem.

— Oczywiście przejsie. Za porządek ty odpowiadasz.

Pomruk przemknął przez gromadę, kilka groźnych głosów rozległo się koło nas...

— Nie puszczać...

— Papiery odebrać...

— Dokumenty znaczy.

— Taj węż.

— To młody powierennyj biedy narobił — woła ktoś z głębi gromady.

— Od wieku las był nasz, a teraz powiadają — oddawajcie...

— Co powierennyj.

— Oddawajcie, — powiada.

— Bardzo jeszcze młody. Hołodu ne znaje. Jemu co?!

— Bydło powybijając, a samym pozdychać... Jemu co?!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jasne Wody

Powieść współczesna

Edwarda Paszkowskiego.

(Ciąg dalszy).

Chęć oho!.. kradzież brzydka rzecz, ale widzi pan, do Szulaw nikt ani moralności, ani rozumu nie przynosił, a Rytwiańscy nigdy o maryniecką puszcze nie dbali. Po trzy grosze fura drzewa u nas tu była, więc nikt o tym lesie nie myślał. W Marynkach siedział leśniczy, który polował i fajkę palił; i palił i polował, a Szulawy już czterdzieści lat Mogilnicę kradła... Starzy o tej kradzieży zapomnieli, a młodzi mówią, to nasze, bo za naszej pamięci gromada chleb stąd brała... Uważa pan?.. Pan im o prawie nie mów, bo oni o Onpolu nie wiedzą, o Owruclu ledwie słyszeli... W domu piachy, a Mogilnica pod bokiem, i ta Mogilnica czterdzieści lat już ich ratuje. Ja jestem geometra, więc niby tak, jak aptekarz, ale pan dobrodziej niech o tem pomyśli.

Przerwano naszą rozmowę. Sędzia żądał od włościan planu ich nadziałów.

Odmówili.

Po zbadaniu naszych świadków, szulawiacy swoich świadków usunęli.

Perawazy, prośby, nawoływania sędziego nie pomogły.

— Na szczo? Wy wże tutki wse zrobiły.

— Oho!.. akuratnie, rozlega się wśród gromady.

— Lis nasz pomirały.

— Taj węż.

— I świadki pański postuch majut'...

— Proszę zamilczec? — woła sędzia.

— Taj szo tutki mołczaty. Lis nasz. Świdki pański breszut'...

— Więc planu nie dacie?

— Na co on wam? Sprawa nie nasza, a pańska.

— I świadków waszych nie chcecie, żebym zbadal?...

— I ce ne potribno. Lis nasz.

Sędzia zapisuje ich odmowę i zakończa protokół, wzywając trzech oficjalnych przedstawicieli szulawskiej gromady do podpisania aktu.

— Nie podpiszemy, powiadają.

Sędzia i tę odmowę do aktu wnosi.

Niebacząc na spokojne pełne surowej godności zachowanie się sędziego, jesteśmy w położeniu niebezpiecznym. Z lasu wysunęło się jeszcze kilkudziesięciu ludzi. Ze wszystkich stron otacza nas gromada szulawskich włościan.

Twarze pojedyncze są niby spokojne — gromada stanowczo jest wzburzona i groźna...

Naciskają na nas coraz bardziej. Jesteśmy w kole, które coraz więcej się zacieśnia. Czujemy oddech otaczających nas ludzi. Bezpośrednio wpatrujemy się w ostre błyski, które z nich oczu tryskają.

Spostrzegam za sobą Workiewicza i uzbrojonych leśników, oraz kilkunastu naszych świadków również uzbrojonych.

— Niech wielmożny pan będzie spokojny, szepece mi do ucha Workiewicz, szesnaście dubeltówek mamy. Psa łajdaki zjedzą, a krzywdy nam nie zrobią.

— Ani z miejsca! Niech Workiewicz o dubeltówkach zapomni. Zabraniam tego stanowczo — rozumiesz?

— Rozumiem — mruczy Workiewicz — bynajmniej nie przekonany.

Mowca podniósł przedewszystkiem z zadowoleniem, że, jak to widać ze sprawozdania komisji, pożyczki na hipotekę realności miejskich i włościańskich wzrastają. Za zastępę dyrekcji Banku krajowego poczytywać należy, że zaciąganie pożyczek takich ułatwiła przez niższenie minimalnej sumy pożyczkowej i przez względne szacowanie realności na hipotekę ofiarowanych. W tym kierunku dyrekcya Banku nie powinna ustawać, owszem należałoby się postarać o zreformowanie sposobu szacowania — może na wypróbowany wzór w galic. Towarzystwie kred. ziemskim praktykowany.

Następnie wskazywał p. Bujnowski na ogromne zmniejszenie się pożyczek komunalnych w Banku krajowym. Gdy bowiem w r. 1900 pożyczki te wynosiły 5,100.400 kor., w r. 1902 spadły one do sumy 867.600 k.

Pochodzi to zdaniem mowcy stąd, że Bank krajowy żąda zabezpieczenia pożyczek komunalnych na wszystkich nieruchomościach gminnych, a nawet zakondykowania kapitałów propinacyjnych, co jest dla gmin warunkiem zbyt uciążliwym. Dlatego muszą szukać pożyczek gdzieindziej.

Co się tyczy czynności Banku krajowego na polu popierania przemysłu, towidaje się ona mowcy niedostateczną. W r. 1902 udzielono gwarancji za podatek spożywczy od spirytusu tylko na 320.000 kor., a takichże gwarancji na naftę w sumie 200.000 k. Jest to stanowczo zbyt mało, inne banki dają takich gwarancji na miliony.

Odnosnie zaś do wniosku p. ks. Stojalskiego, mowca zaznaczył, że i ze względów ekonomicznych i narodowych pożądanem jest utworzenie w Białej nie zastępstwa, lecz filii Banku krajowego, któraby działała na powiaty bialski, myślenicki, wadowicki i żywiecki.

P. Klemens hr. Dzieduszycki podniósł, że Bank krajowy objawia pewną niechęć w kierunku popierania akcyj parcelacyjnej, którą prowadzi Bank parcelacyjny w sposób wysoce niezadawalający mowcę. Zarzucał Bankowi krajowemu dalej, że nie chce dawać pożyczek na cele melioracji. Bank powinien wejść w ściślejsze stosunki z biurem melioracyjnym Wydziału krajowego. Wogóle zaś mowca zarzucał Bankowi krajowemu, że rolnicy z jego strony zamało doznają poparcia.

P. Stapiński bronił Banku parcelacyjnego, jakkolwiek zaznaczył, że nie należy do jego gloryfikatorów. Po przemówieniu p. Szajera, który polemizował z p. Stapińskim co do działalności Banku parcelacyjnego, zabrał głos sprawozdawca p. Hupka. Zgodził się z twierdzeniem p. Bujnowskiego, że podstawą udzielanych przez Bank krajowy pożyczek komunalnych powinny być dodatki do podatków, odparł natomiast życzenie p. Stapińskiego, aby Bank parcelacyjny mógł kupować majątki na licytacji, gdyż w takim razie — zdaniem p. Hupki — instytucya ta nie mogłaby liczyć na poparcie Banku krajowego.

Wywody sprawozdawcy, oparte na fachowej znajomości spraw bankowych, nagrodzono oklaskami, a wnioski komisji, aby udzielono Bankowi krajowemu absolutoryum z rachunków za rok 1901 i 1902, jakoteż, aby polecono Wydziałowi krajowemu, aby spowodował Bank kraj. do utworzenia swego zastępstwa w Białej — przyjęto.

Wnioski nagłe.

P. Staruch postawił nagły wniosek o zapomogę dla gminy Sarańczuk, pow. brzeżańskiego, a p. Mogilnicki o zapomogę dla pogorzalców gminy Czerniów, pow. rohatyńskiego. Obydwa wnioski odesłano do komisji budżetowej.

O g. 4 m. 45 marszałek posiedzenie zamknął, naznaczając następne na poniedziałek o g. 10 rano.

Z kroniki sejmowej.

Wczoraj przybyła do gmachu sejmowego deputacya gminy Dębniaki pod Krakowem. Deputacya była u marszałka i p. Pilata z przedstawieniem, że gmina Dębniaki wskutek powodzi poniosła szkody na 280.000 koron, a dotychczas nie otrzymała żadnej zapomogi. Deputacyę, którą prowadził p. Skolyszewski, odesłano do namiestnika.

Z gmachu sejmowego.

Wczoraj po południu zebrała się jedynie komisya sanitarna. Przedmiotem obrad było sprawozdanie p. Marsa, referowane przez p. Bednarskiego, o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie uznania szpitala w Kałuszu za publiczny i powszechny. W dyskusji zabierali głos posłowie: Trzeciński, Gołuchowski, Wodzicki, członek Wydziału krajowego Onyszkiewicz i Bednarski, jako referent. Przyjęto wniosek referenta, zgodny z wnioskiem Wydziału krajowego, a więc Sejmowi przedłożony będzie do uchwały projekt odpowiedniej ustawy, nadającej szpitalowi charakter powszechnego szpitala. Następnie prowadzono w dalszym ciągu dyskusyę nad sprawozdaniem z czynności sanitarnego departamentu Wydziału krajowego. W rozprawie zabierali głos pp.: Mars, jako sprawozdawca, ks. Wilczkiewicz, Trzeciński, Jabłoński i Godlewski. Rozprawy nie ukończono.

Na dziś zapowiedziane jest na 4 godzinę po

południu posiedzenie komisji agrarnej (która się dziś nie zebrała), tudzież zebrania klubów: kółko krakowskie zbierze się o godzinie 10 rano, klub demokratyczny o godz. 5 po południu.

† Walerya Marrené Morzkowska.

Wczoraj zmarła w Warszawie znana w szerokich kołach paru pokoleń powieściopisarka Walerya Marrenowa.

Morzkowska, urodzona w roku 1832, dość wczesnie oddała się zawodowi literackiemu. Po pierwszych jednak występach zamilkła i to na dłuższy czas. Powtórnie odezwała się dopiero w r. 1864 w „Jawym“. W tym utworze, jak i w późniejszych z tej epoki, a mianowicie w „Auguście“, w „Życiu za życie“, „Między Scyllą a Charybdą“ znać już było wybitny talent powieściopisarski.

Raziła jednakże w tych utworach zbyt niapadoksalność, wybujałość fantazyi, nieliczenie się z prawdą życiową. Autorka unosi się tu jeszcze — jak pisze Chmielowski — w sferach, o których mówią poeci, że w nich jest odwieczna miłość, zgodność dusz nastrojonych na jedną nutę, miłość bez granic, poświęcenie bezinteresowne, czarujące ogrody, napełnione wonią róż, śpiewem słowików i westchnieniami marzycieli.

W późniejszych utworach, poczynawszy od „Męza Eleonory“, autorka przechodzi nową fazę twórczości. Zstępującą jednak do poziomu prawdziwego życia i nieparadoksalnych postaci, zawodzi częściowo talent; psychologa przygniata poeta. Skutkiem tego powieści późniejsze mimo szlachetnej tendencyi i cech jasnego, a wyszkolonego umysłu, są od poprzednich słabsze w wykonaniu.

Oprócz powieści pisała Morzkowska dużo. Są to przeważnie studia literackie: o Niemcewiczu, Nieboskiej Komedji i Frydony, o Brodzińskim, nowych prądach w literaturze dramatycznej.

Studia te, mimo, że są pisane z pominięciem metody naukowej, zawierają wiele oryginalnych i słusznych poglądów.

Z Morzkowską schodzi do grobu jedna z powieściopisarek, które chętnie czytane przed laty, z czasem tracą wpływ u późniejszego pokolenia, z powodu nieliczenia się z ewolucyą umysłową. Czytano je dawniej i ceniono, bo odpowiadały potrzebom, nastrojowi ogólnemu. Dziś inni ludzie — inne żądania i wymogi.

Do ostatnich prac Marrenowej należy przekład dramatów Ibsena, wydany w „Bibliotece najcenniejszych utworów“, oraz historia sztuki podług źródeł obcych.

Ś. p. Marrenowa była jedną z najpopularniejszych postaci w Warszawie. Długi szereg lat salon jej dla świata literackiego i artystycznego był przyrętną istotną. Tam spotykano się co poniedziałku na kawie czarnej, spędzając parę godzin na ożywionej pogawędce. Umiała utrzymywać stosunki towarzyskie i lubiła je.

Takie salony, jak Marrenowej, w warunkach życia warszawskiego, stłumionego nawet w stosunkach towarzyskich uciskiem policyjnym, nabierają znaczenia instytucji społecznych, zastępują kluby, są poniekąd ogniskami życia umysłowego. Marrenowa jednoczyła w nich młode pokolenie pisarzy i artystów z przedstawicielami pokoleń wymierających.

Marrenowa ciężko pracowała. Literatura była osłoda jej życia w ostatnich latach, ale nie jedyną podstawą istnienia materialnego. Pomimo późnego wieku i słabego zdrowia udzielała lekcji, mozołiła się nad przekładami, tanio opłacanemi.

Urodzona w dostatkach, jako córka Francuza Mallet de Grandville, spokrewniona przez matkę z rodziną Krasieńskich, z właścicielki włości zesłała na pracowniczkę, borykającą się z losem. Wszakże tutaj dopiero na tem polu zdobyła wybitne stanowisko w społeczeństwie.

Pamięć jej przetrwa długo, jako jednej z tych entuzjastek, która, na wzór Żmichowskiej, wieńczy każdą dobę naszej umysłowości kwiatem doskonałej kultury uczuć.

Śp. Marrenowa zostawia po sobie z drugiego męża córkę Antoninę Morzkowską, wychowankę uniwersytetu genewskiego, znaną również w literaturze beletrystycznej, naukowej i w publicystyce.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 10 października b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	723.9	+13.4	W ²	0.0	+18.4	+10.5
2 popoł.	721.9	+17.8	N ¹			
9 wiecz.	719.6	+11.8	cisza			

U w a g a: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu, wieczorem ulewny deszcz, błyskawice i grzmoty.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, opady.

— Numer następny naszego pisma wyjdzie w poniedziałek popołudniu. Od pierwszego bm., chcąc

przyśpieszyć dostarczanie wiadomości czytelnikom, wprowadziliśmy zmianę w wydawnictwie numerów rannych „Słowa Polskiego“, wychodzących obecnie znacznie wcześniej. W związku z tą zmianą pozostaje przeniesienie rannego numeru poniedziałkowego na niedzielę.

— **Inauguracya akademicka.** Widownią ostatniego aktu wczorajszego święta uniwersyteckiego była, jak co roku, „Czytelnia akademicka“. Główną jej salę zapełniła młodzież obojga płci, zebrana w niezwykle licznych komplecie; z zaproszonych gości przybyli: rektor ks. dr. Fijałek, prof. drowie Dybowski, Głabiński, Kolessa, Nusbaum, Szachowski, Starzyński, Różycki, Till, Twardowski, Zakrzewski, były prezes „Czytelnia“, dr. Zdzisław Próchnicki i inni.

O godzinie pół do 8 w. przewodniczący Towarzystwa p. Edward Dubanowicz zagał wieczór, witając przedewszystkiem najmłodsze pokolenie obywateli akademickich, których zachęcał do należytego wyzyskania praw, przysługujących młodzieży uniwersyteckiej, na dobro i korzyść społeczeństwa. Praca młodzieży — to szerzenie i zaprawianie się w realizacji hasła odrodzenia narodowego, które przyswiecają dotąd tylko tysiącom, milionom jeszcze obce, nieznanne. Pracować w tym duchu chce nauczyć młodzież akademicką „Czytelnia“, która nie sprzeniewierzyła się nigdy swemu zadaniu, czego dowodem, że jej właśnie powierzono ciężki obowiązek reprezentowania ogółu młodzieży akademickiej polskiej. „Pracujmy i walczmy, a zwyciężymy!“ — kończył mowca, a zebrani huczynymi oklaskami zaznaczyli zgodność z tem hasłem.

Nastąpiła część artystyczna obchodu. „Chór akademicki“ odśpiewał z powodzeniem kilka utworów swoich i obcych; na część muzyczną złożyły się produkcje mandolinistów, solo skrzypcowe i fortepianowe.

P. Helena Wajdówna wygłosiła z uczuciem pełną wiary w zwycięstwo naszej sprawy „Pobudkę“ Asnyka i prorocze widzenie ks. Piotra z „Dziadów“. Burzą oklasków stali słuchacze podziękę p. W. za wywołanie podniosłego nastroju pięknym wygłoszeniem utworów, zwłaszcza drugiego.

Na zakończenie przemówił krótko nowy rektor, ks. dr. Fijałek. Zapewniał młodzież o szczerzej przyjaźni i sympaty profesorów, a prosił ją o odwzajemnienie się przez pełne zaufanie ku przewodnikom.

Program, przedstawiony w przemowie przewodniczącego „Czytelnia“, uzupełnił ks. rektor wezwaniem do zadzierzgnięcia na ławach uniwersyteckich węzłów takiej przyjaźni i miłości, któraby związała trwale a mocno całe społeczeństwo. Na tej silnej opoce miłości zbudujemy to, czego wszyscy pragniemy, ku czemu dążymy.

Odśpiewano kilka zwrotek pieśni legionów — uroczystość skończyła się.

Rozpoczął się komers. Tradycyjny „gęsiór“ z powodu deszczu ograniczono na razie do „minimum“, spieszenie dążyła młodzież do kawiarni wiedeńskiej, którą szczerze zapełniła i ożywiła gwarem niecodziennym.

Onegdajsza nominacya dra Chmielowskiego na profesora literatury polskiej w naszej wszechniicy, wywarła silne wrażenie w kołach młodzieży, to też i komers wczorajszy odbył się „pod znakiem“ Chmielowskiego.

Na wniosek akad. Strońskiego uchwalono przez aklamacyę wysłać telegram powitalny do nominata tej treści: „Młodzież polska akademicka, zebrana na inauguracyjnym nowym roku akademickim komersie 10 b. m., uchwała przez aklamacyę: Dawno upragniony, sercu młodzieży drogi, profesor lwowskiej wszechniicy, Piotr Chmielowski, niech nam wita!“

Liczni mowcy poruszali z kolei wszystkie interesujące młodzież tematy i sprawy, jak pracę w towarzystwach akademickich, zaprawianie się w pracy oświatowej w akademickich Kołach T. S. L. i t. p. Kilka razy podkreślono też potrzebę zaniechania sporów i starć odłamów młodzieży, a konieczność zgodnego współdziałania i zespalania sił w pracy dla drogiego wszystkim celu.

Okolo północy zebrani opuścili lokal kawiarni, a korzystając z wypogodzonego tymczasem nieba, przeszli w tradycyjnym „gęsiorze“ głównymi ulicami miasta.

— **Budowa muzeum w zarządzie miasta.** Przed trzema dniami budowniczy Edmund Żychowicz któremu w przedsiębiorstwo oddana została budowa Muzeum przemysłowego — ogłosił niewypłacalność. Wobec tego miasto prowadzi budowę we własnym zarządzie. Jak głoszą, ofiarą niewypłacalności pana Ż. padło wielu przedsiębiorców, a między innymi pp. Konopacki, Tyrowicz, Cincluciński i Wczelak. Straty ich dochodzą do 100.000 koron. Powodem upadku p. Ż. były za niskie oferty. Przypominamy, że oferta p. Ż. za Muzeum była przeszło 60.000 koron niższą od innych, nie więc dziwnego, że na budowie musiał stracić. Podobnie było z innymi ofertami na budowy miejskie.

— **Zatrucie grzybami.** O godzinie 8 wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe na Zamarstynów, gdzie Teofila Kaczmarek miała się otruć grzybami. Po wypompowaniu żołądka odwieziono chorą do szpitala powszechnego. Stan chorej nie jest groźny.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj popołudniu przy ulicy Berka l. 11. Zawezwana straż ogniowa ogień stłumiła.

— **Burza.** Wczoraj wieczorem rozmowa telefoniczna z Wiedniem została nam uniemożliwiona wskutek burzy, srożącej się gdzieś na przestrzeni, oddzielającej nasze miasto od stolicy państwa. W pół godziny potem lunął rześysty deszcz we Lwowie z towarzyszeniem grzmotów i błyskawic.

— **Filharmonia lwowska.** jak wiadomo, przestała istnieć w swej dotychczasowej formie, jakkolwiek w jej sali p. Lityński zamierza urządzać koncerty solistów, podobno już w tym miesiącu. P. Heller, bawiący obecnie we Lwowie, zapewnia wszystkich, że odbędzie tournée artystyczne po Rosji i Turcji, poczem z całą orkiestrą przybędzie na czas jakiś i do naszego miasta.

□ Kronika krakowska.

Muzeum Narodowe w Krakowie otrzymało wspaniały dar, a mianowicie zbiór porcelany polskich fabryk w Korcu i Baranówce, składający się ze 134 okazów, a nadto 900 koron gotówką na wystawienie tego zbioru. Dział przemysłu artystycznego zwiększa się w ten sposób bardzo szybko i jeśli tak dalej pójdzie, obok obrazów i rzeźb naszej przeszłości, wystąpi okazale dział polskiego przemysłu artystycznego.

□ **Zaleszczyki.** (Fanatyzm Rusina). Wiadomym jest, że od 1 września powstała u nas polska bursa ludowa, która mieści 20 wychowanków ze wsi, uczęszczających do tutejszej szkoły ludowej i wydziałowej. Zazdrość niektórych Rusinów z szowinizmem połączone nie może się uspokoić na widok sympatyj ogólnej dla polskiej instytucji i nieraz występuje poza granice zwykłej delikatności, czego dowód złożył niedawno sędzia tutejszy Kimakowicz. Pan ten, znany ze swej niechęci do narodu polskiego, ztrzymał przechodzących ulicą dwóch wychowanków polskiej bursy, wypytywał się, jak się nazywają i zniewał ich, aby do niego i tak samo w bursie między sobą po rusku mówili. Gdy chłopczek mu odpowiedział, że jest Polakiem i po polsku tylko rozmawia, natenczas zawołał sędzia (po rusku): „Tyś waryat, przecież ty żyjesz w ruskiem księstwie, to jest ruska ziemia, napiszę ja do mamy, że ty się jej wyrzekasz“. Chciał zapewne chłopca nastraszyć, jednak nie udało mu się, bo chłopiec odpowiedział: „Ojciec mój Polak, to i ja Polak i mówię dlatego po polsku“. Na to zawołał sędzia Kimakowicz do przechodzącego chłopca: „Dywy się na waryatów“ a w ciągu dalszej rozmowy wołał do nich zawsze: „a to waryaty, waryaty“. Czy takie postępowanie zgodne jest z godnością sędziego? *Ego.*

□ **Rohatyn.** (Przedstawienie amatorskie. — Nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. Sokół). Staraniem Kółka amatorskiego odbyło się tu przedstawienie amatorskie; grano trzy jednoaktowe sztuki: „Sto tysięcy“ Madejskiego, „Pierwszy bal“ Przybylskiego i „Dzieci Muzy“ Dominika. Amatorzy grali jak skończeni artyści. Dochód dość znaczny przeznaczono w połowie na cele Tow. Wincentego à Paulo w połowie zaś na Sokół. — Nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. gimn. Sokół, które odbyło się 4 bm., przyjęło do wiadomości sprawozdanie d. Jamrugiewicza ze zjazdu delegatów związkowych we Lwowie; uprosiło d. Jamrugiewicza do cofnięcia rezygnacji z godności prezesa, wyraziwszy mu votum zaufania; uchwalono raz na zawsze nie urządzać w przyszłości żadnych zabaw sokolich, a szczególnie tanecznych.

□ **Nowy Sącz.** (Budowa kościoła w Biegouicach). Komitet budowy kościoła nadesłał nam odezwę do wszystkich współwyznawców z prośbą o łaskawe datki na odbudowanie świątyni, która pochyłona wiekiem, bo zbudowana przed 400 laty, grozi ruiną. Łaskawe datki przyjmuje także Administracja „Słowa Polskiego“.

□ **Teatr ludowy w Warszawie.** Piszą nam z Warszawy: „Na istotny charakter teatru ludowego, „kulturalnej i dobroczynnej instytucji“ według terminologii rządu rosyjskiego i naszych ugodowców, rzucają ciekawe światło fakty, które niedawno miały miejsce. Jak wiadomo klika czynowników-rusyfikatorów, która opiekuje się kuratoriami trzeźwości i dobrze obławia się podobno na zabawach ludowych, upatrzyła sobie plac miejski za Żelazną Bramą, wprost Ogrodu Saskiego, pod budowę stałego gmachu teatru ludowego, który dotychczas mieści się... w ujeżdżalni żandarmskiej. Wiadomość ta już przed paroma miesiącami wywołała oburzenie w mieście, a nawet sfery magistrackie, tak uległe zwykle dla wszelkich rządowych zachcianek, okazały w tej sprawie pewien opór. Zaważyły tu oczywiście względy wyłącznie finansowej natury. Plac, na który zdradzili apetyt czynownicy, przedstawia wartość 200—300 tysięcy rubli, co dla Warszawy, okradanej w sposób niemożliwy przez wszystkie instytucje rządowe, przedstawia sumkę nie do pogardzenia. Opierał się więc tej „dobrowolnej“ darowiźnie prezydent miasta gen. Bibikow, a widząc, że sprawy na miejscu załatwić nie może, wyjechał do Petersburga, gdzie miał konferencję z ministrem spraw wewnętrznych von Plehwem. Minister dał mu jednak równając się rozkazowi wyraźne polecenie, że żaden inny, a ten mianowicie plac ma być „dobrowolnie“ oddany przez miasto pod teatr ludowy. Gdy Bibikow próbował zrobić pewne przedstawienia, Plehwe zamknął mu usta oświadczeniem, że „jest to kwestya polityczna“, o której wszelkie gawędy są zbędne.

Jeśli więc ugodowcy mieli jeszcze jakieś złudzenia, czy też starali się je wmówić w społeczeństwo polskie, to postawienie przez rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych kwestyi teatru ludowego na grun-

cie politycznym, rozstrzyga o jego przyszłym charakterze. Teatr ludowy w Warszawie przybierze niewątpliwie charakter wyraźnie rusyfikacyjny, stanie się instytucją moskiewską“.

□ **Rusyfikacja Warszawy.** Piszą nam: „Władze rosyjskie wysilają się, aby jaknajszybciej i najgruntowniej zrussyfikować i sprawosławić najbardziej środkową dzielnicę miasta. Dziś już mamy tu sobór, pałac Saski zajęty jest przez biura sztabu generalnego, pałac Brühlowski zeskatotowano pod biura telegrafu i mieszkania czynowniczej hototy. Mamy tu również dom mieszkalny generała Komarowa, dom dla popów przy soborze, biura konsystorza prawosławnego, nieonej frymarki duszami unitów. Obecnie, celem zakręglenia tej sumy dorobku moskiewskiego, ma być przejęta szeroka ulica przez ogród Saski od teatru ludowego, który stanie za Żelazną Bramą do soboru prawosławnego na placu Saskim, aby publiczność teatru miała zawsze przed oczyma „twierdzę prawosławia“.

△ **Sprawa biskupów polskich w Ameryce.** Z Rzymu donoszą: Kongregacja „de propaganda fide“ odmówiła mianowania biskupów polskich dla Ameryki, a zgodziła się tylko na wikaryaty generalne w dyecezyach, w których 2/3 ludności mówi po polsku.

○ **W Zagrzebiu** odsłonięto pomnik znanego patrioty chorwackiego i męża stanu Starcewicza.

○ **Nowy teatr w Wiedniu.** W Praterze wiedeńskim, w miejscu, zajmowanym dotychczas przez przedsiębiorstwo, zwane „Venedig in Wien“, stanąć ma wielki teatr na 4000 osób. Gmach ten składać się będzie z konstrukcji żelaznej i kamiennej i mieścić będzie w sobie także salę ređutową.

○ **Kuryer Calais-Pekin.** Według doniesienia dziennika „Liberte“ postanowiono wprowadzić bezpośrednie połączenie kolejowe z Calais do Pekinu. Pociąg kuryerski: „Londyn-Paryż-Pekin-Express“ kursować będzie raz w tygodniu a odbywać będzie swą drogę na razie w dniach osmnastu, później czterech. Szybkość pociągu wynosić będzie na przestrzeni z Calais do Paryża 100 km. na godzinę, z Paryża do Berlina 76, z Berlina do Aleksandrowa 60, z Aleksandrowa do Moskwy przeszło 50, z Moskwy do Irkucka 35, z Irkucka do jeziora bajkałskiego 26, z jeziora bajkałskiego do Inkowa 30, z Inkowa do Pekinu 35 km. Bilety na całą przestrzeń można będzie nabywać w kilku większych miastach na przestrzeni leżących; bilety powrotne ważne będą na 9 miesięcy. O cenach biletów nie jeszcze nie wiadomo.

○ **Hr. Montignoso** (b. saska następczyni tronu ks. Luiza) ma, jak donoszą z Brukseli, powrócić wkrótce do swoich dzieci w Saksonii. W jaki sposób uregulowany będzie w przyszłości jej stosunek do męża—dotychczas niewiadomo.

○ **Rozruchy w więzieniach rosyjskich.** „Times“ otrzymał wiadomość o coraz częstszych rozruchach w więzieniach urzędowych, wywoływanych nieprzez politycznych, ale przez zwykłych kryminalnych przestępców. Ostatnimi czasy rozruchy takie miały miejsce w Kijowie, Elizawetgradzie, Woroneżu, Odesie, Nikolsku Usuryjskim, Ananiewie, Pawłogradzie, Aleksandrowsku, Mezeńsku, Władykaukazie, Baku i w innych miejscowościach. Prawie w każdym przypadku musiało przywołać wojsko, wielu więźniów padło trupem, zanim przywrócono porządek. Prawdopodobnie przyczyna leży w przeludnieniu więzień i powstającym z tego powodu domysle między więźniami, że w okolicach dzieje się coś szczególnego.

„Oswobodzenie“ w ostatnim numerze przynosi obszerny opis buntu więźniów w Odesie, gdzie zaburzenia skończyły się strasznym skatowaniem uczestników.

○ **Wystawa międzynarodowa mód kobiecych.** W roku przyszłym odbędzie się w Ostendzie wystawa międzynarodowa mód kobiecych. Wystawa obejmie działy: ubrań, kapeluszy, uczesań, artykułów toaletowych, perfumeryi, koronek, klejnotów, wyrobów kobiecych, wydawnictw, dotyczących mód itp. Wystawa będzie otwarta w lipcu i potrwa do września. Protektorat nad wystawą objęła księżna belgijska, Klementyna. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat wystawy (Boulevard da Midi 7, Ostende, Belgique. Exposition internationale des arts de la mode féminine).

○ **Najmniejsza armia na świecie.** Siła zbrojna małej republiki San Marino (Włochy) wynosi w pokoju 40 oficerów i żołnierzy. Podczas wojny „armia“ ta może liczyć 950 ludzi.

Telegramy „Słowa Polskiego.“

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) W tutejszym świecie politycznym panuje przekonanie, że ktokolwiek zostanie prezesem gabinetu, prędzej czy później rozwiąże Izbę poselską, nawet w stauie „ex iex“, t. j. nawet bez załatwienia budżetu. Dlatego też stronnictwo niezawisłości czyni już przygotowania do wyborów.

Budapeszt. (Tel. wł.) Kraży pogłoska, że Koluman Szell wczoraj w południe incognito pojechał do Wiednia, aby dziś rano być u cesarza na audyencji.

Hr. Khuen uda się do Wiednia dziś po południu.

Budapeszt. (Tel. wł.) Komitet dziewięciu za przestał pracy około zredagowania programu wojkowego. Różnica zdań pomiędzy dziewięcioma posłami jest tak wielka, że nie może być nawet mowy o kompromisie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allg. Ztg.“ twierdzi, że monarcha już we wtorek zamianuje Stefana hr. Tiszę prezesem ministrów. Szell i Andrassy przyrzekli Tiszy swoje poparcie.

Hr. Apponyi oświadczył, że porzuci wraz ze swoimi stronnikami partję liberalną, jeżeli Tisza zostanie prezesem gabinetu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dowiaduję się z dobrego źródła, że w poniedziałek zostaną przyjęci przez cesarza na audyencji: Szell, hr. Andrassy i hr. Khuen-Hedervary. Tisza otrzyma polecenie, aby utworzył jak najrychlej gabinet, w którym mają być reprezentowane wszystkie frakcje stronnictwa liberalnego.

Prof. Chmielowski.

Kraków. (Tel. pryw.) Prof. dr. Piotr Chmielowski w powrocie z dłuższej wycieczki do Szwajcaryi, bawił przez dzień wczorajszy w Krakowie. Stan jego zdrowia polepszył się znacznie w ostatnim czasie i pozwoli mu, jak zaznacza „Nowa Reforma“, na rozpoczęcie wykładów literatury na uniwersytecie lwowskim już w bieżącym półroczu zimowym. P. Chmielowski opuszcza w tych dniach Zakopane, gdzie dotąd stale w ostatnich latach zamieszkiwał.

Ks. Stojałowski znowu przegrał.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj po zamknięciu postępowania dowodowego przedłożył trybunał ławie przysięgłych 3 pytania:

1) Czy Kazimierz Kaczanowski fałszywie obwinął ks. Stojałowskiego i podał zmyślone szczegóły, że za łapówki od Stańczyków nabył w Bielsku wille dla swego użytku.

2) Czy fałszywie obwinął ks. Stojałowskiego, że w jednym domu w Bielsku mieszka z p. Hempłową i niemoralny stosunek z nią utrzymuje?

3) Czy wreszcie fałszywie obwinął ks. Stojałowskiego o to, że wspólnym kosztem Stańczyków i Moskali wydaje gazetki?

Po wywodach ks. Stojałowskiego zabierał głos obwiniony p. Kaczanowski i zastępca oskarżyciela adwokat dr. Mikiewicz. obrońca dr. Heski zrzekł się głosu.

Przysięgli na pierwsze pytanie odpowiedzieli 7 głosami „nie“, 5 głosami „tak“, z opuszczeniem słów, „przez podanie faktów częścią zmyślnych, częścią przekreślonych“ i „fałszywie“. Na drugie pytanie 8 głosami „nie“, 4 — „tak“. Na trzecie pytanie 7 głosami „nie“, 3 — „tak“, z opuszczeniem wyrazów „zmyślnego faktu“ i „fałszywie“, 2 głosy „tak“ na całe pytanie bez opuszczenia.

Trybunał uwolnił obwinionego. Przy ogłoszeniu werdyktu ks. Stojałowski nie był obecny. Rozprawa skończyła się o godz. 1/210 wieczór.

Z Sejmu czeskiego.

Praga. (T. wł.) Posłowie niemieccy w Sejmie czeskim, którzy awanturowali się wczoraj podczas dyskusji nad reformą ordynacji gminnej uchwalili dalej uprawiać obstrukcję. Jest to oczywiście fatalna zapowiedź dla sesji parlamentarnej.

Praga. (Tel. wł.) Prasa czeska zapowiada, że większość czeska w Sejmie postara się złamać obstrukcję niemiecką.

Sejm krański.

Lublana. (TBK.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu trwało 3 godziny; wypełniło je wyłącznie dalsze odczytywanie interpelacji Sustersiecha w sprawie uniwersytetu lublańskiego; interpelacja ta obejmuje przeszło 400 stron druku.

Zmiana marszruty.

Rzym. (Tel. pr.) W tutejszych sferach politycznych kraży pogłoska, że w marszrucie cara zaszyły zasadnicze zmiany i że przybycie cara do Rzymu jest bardzo wątpliwe.

Tajemnicze zajście w sądzie rozjemczym w Hadze.

Petersburg. (TBK.) Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło pierwszego napomnienia pismu „Petersb. Wiadomości“ z powodu szkodliwego kierunku pisma, jaki się przejawiał szczególnie w ostatnim, artykule jego. Artykuł ten doniósł o nieznanej dotychczas wystąpieniu niemieckiego pełnomocnika Uenza na trzecim posiedzeniu sądu rozjemczego w Hadze przeciwko rosyjskiemu ministrowi sprawiedliwości Murawiewowi. Z artykułu wynikało, że albo Uenz miał polecenie obrażenia Rosji albo nieostrożnie wypowiedział tajne życzenia Niemców, którzy dążą do tego, aby Niemcy z nienacka zaatakowały Rosję, jak to uczynili z Francją w r. 1870. „Nowoje Wremia“ donosi ze źródła wiarygodnego, że o podobnym zajściu władzy nie wiadomo.

Londyn. (TBK.) „Daily Telegraph“, dowiadując się z Paryża z kompetentnego źródła, że mimo do tąd osiągniętego bardzo pomyślnego rezultatu, projekt francusko-angielskiego traktatu rozjemczego nie jest jeszcze gotów

Na Balkanie.

Sofia. (T. wł.) Powołani świeżo rekruci w liczbie 24.000 zaczynają zaciągać się w szeregi. Wywołuje to wśród ludności lepsze usposobienie.

Ultimatum Japonii.

Londyn. (Tel. wł.) „Morning Post“ otrzymała wczoraj depezę, że Japonia przesłała Rosji ultimatum, żądające opuszczenia Mandżurii przez Rosję z dniem 11 października, t. j. z dniem dzisiejszym.

W sprawie redukcji wojsk.

Marsylia. (TBK.) Kongres radykalno-socjalistyczny uchwalił rezolucję z wezwaniem socjalistycznych posłów francuskich, aby porozumieli się z postami innych państw, które zgadzają się na zasady projektu, aby we wszystkich parlamentach równocześnie wzięto pod obrady sprawę redukcji wojsk i powszechnego rozbrojenia.

Nadużycia kasowe.

Osiek. (TBK.) Serbski kongres w Karłowicach przy badaniu rachunków z funduszów serbskich za rok ubiegły, stwierdził liczne nieprawidłowości. Wydział uchwalił pociągnąć do odpowiedzialności w drodze dyscyplinarnej odpowiednie organy. Adwokat kongresu otrzymał polecenie poczynienia kroków sądowych w tej sprawie.

Berlin. (TBK.) Biuro Wolfa donosi, że w sprawie rewelacji „Peters. Wiadomości“ w dobrze poinformowanych kołach berlińskich potwierdzają tylko doniesienie pisma „Nowoje Wremia“.

Wiedeń, 11 październ. Cukier (spok.) 19'85—19'70. Spirytus 42'40 (idzie w górę). Nafta niezmienniona.

Wiedeń, 11 październ. Losy: a) procentowe: 290, 282, 283, 261, 88, 135— b) bezprocentowe: 19—, 460, 168, 82—, 80—, 70, 167, 162, 53'25, 26'90, 68, 230, 77, 250, 495.

Berlin, 11 październ. Banknoty austriackie. 85'25. Spirytus —.

Paryż, 11 październ. Trzy procent. renta 97'05. Mąka 29'85.

Frankfurt, 11 paździer. Austr. kred. 206'40, Disconto —, Laura 140'50, Koleje państwowe 171'40, Alpy 229'25.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

W. A. Kałusz: Rzecz pobieżna, obracająca się wśród komunalnych. Nie wydrukujemy. WP. Chepiński: Sprawa ta już dostatecznie była mawiana.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 11 paźdz. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 653— Akcje węgier. Zakładu kredytowego 718—, Akcje Anglo-

banku 271.50, Akcje Unionbanku 522'50, Akcje Länderbanku 416—, Akcje Bankvereinu 472'50, Akcje Bodencredit 920—, Akcje gal. Banku hipotecznego 532—, Akcje kolei państwowych 652'75, Akcje kolei południowej 79—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 416—, Akcje kolei póln. 5410 Akcje kolei czern. 578—, Akcje Alpy 379'50, Akcje Rima Muranyi 459—, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1735—, Akcje Fabryki broni 353—, Akcje tureckie tytoniowe 356—, Akcje Galic. Karpac. Tow. naftowego 1096—, Oblig. węg. ind. 97'55, Renta majowa 100—, Austr. Renta koronowa 100—, Węg. Renta koron. 97'90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98'60, 4 proc. listy Banku kraj. 98'50, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102—, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 102'40, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98— 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101'15, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. Gal. Obligacje propinac. 99'75, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99'45, 4 proc. pożyczka m. l. wowa 96'85, Losy tureckie 125'25, Mark. 117'30, Ruble 253'25, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Usposobienie: po silnym przebiegu zamknięcia spokojne i po części wskutek realizacji tygodniowych osłabione.

Berlin, 11 paźdz. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 205'75, Staatsbahny 140'10, Disconto Comandit 191'00, Berlin Tow. handl. 157—, Laura 228'75, Bohumery 185'75, Kolej póln. wschodnio-Pruska —, Ruble za gotówkę 216'20, Kolej warsz.-wied. 165'75, Kolej morza śródziemnego 97—, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 133'75, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 193—, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacya 429— Lombardy 16'40, Kolej Henry 108'80, Niemiecki bank narodowy 122'40, Kanada Proferred 120'50, Akcje żeglugi hamburskiej —, Kurs warszawski —.

Budapeszt, 11 październ. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118'50, Węgierska renta koronowa 97'70, Węgierski bank kredytowy 718'50, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 511—, Węg. bank eskontowy 410'40, Austriacki bank kredytowy 653— Rima Muranyi 460—, Budapeszt kolej miejska 588— Kolej południowa 60— Austr.-węg. kolej Państw. 653'30. Tendencja niezmienna.

Frankfurt, 11 październ. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa —, Austr. renta srebrna 106'85, Austr. renta złota 101'80, Austr. akcje kredytowe 205'70, Staatsbahny —'60, Lombardy 16'40, 4 pr. austr. renta koronowa 100'60 Tendencja silna.

Berlin, 11 październ. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 205'75, Staatsbahny 140'10 Lombardy 16'40, Disconto Comandit —, Ruble 216'20 Tendencja silna.

Paryż, 11 październ. Wczorajsza giełda wieczorna: 3 proc. Francuska Renta 97'10, 4 proc. renta Włoska 103'60 Nowe tureckie Console —, Renta egipska —, Renta turecka lit. c. 36'97, B. —, Ottomany 585—, Tureckie losy 130—, Chartered —, Deber 486—, Lancaster —, Rio-Tinto 12'07— Renta bułgarska —, Renta rumuńska z r. 1890 —, Renta rumuńska z r. 1896 —, Pożyczka grecka —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 90'95. Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 11 październ. Pszenica na kwiecień 1903 r. kor. 0— do 7'54, Pszenica na maj 7'65 do 7'66, Pszenica na paźdz. 7'53 do 7'54, Żyto na maj 1904 r. 6'43 do 6'44, Żyto na październik 6'20 do 6'21, Owies na kwiecień 1904 r. 0— do 0—, Owies na maj 5'57 do 5'58, Kukur. na paźdz. 1904 r. 5'29 do 5'30 Kukurudza na maj. 0— do 0—, Kukurudza nasierp. — do —, Kukurudza na wrzesień — do —, Rzepak na sierpień 11'85 do 11'95. Pogoda: deszcz.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, lub wprost

W Administracji „Słowa Polskiego“ we Lwowie

Sensacyjne nowości literatury współczesnej.

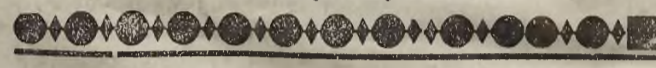
Conan Doyle. „Czerwonym szlakiem“, powieść przekład z angielskiego. 8-ka duża, str. 123 ozd. brosz., cena hal. 60.

C. Hauch. „Tajemnica pewnej rodziny polskiej“, z oryginału duńskiego przełożyła Józefa Klemeńiewiczowa. 8-ka duża, str. 232, ozd. brosz. cena kor. 1'20.

Marceli Prevost. „Szczęście w małżeństwie“, tłumaczyła Anastazy Swiderska. 8-ka duża, str. 115, ozd. brosz., cena kor. 0'60.

Zora. „Drogami życia“, powieść współczesna, 8-ka duża, str. 178, ozd. brosz., cena kor. 1'20.

Kto nadeszle koron 3'60 do naszej Administracji, otrzymasz wszystkie cztery tomy franco.



Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Advertisement for 'OBYT' (The People) by T. T. Jeża. It describes the book as a historical novel about Albania in the XV century, with a portrait of the author. Price is 6 kor. for three volumes. Published by 'Słowa Polskiego'.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Biuro sprzedaży

Słowa Polskiego

otworzyliśmy dla dogodności naszych czytelników W Pasażu Mikolascha

od wejścia z ul. Kopernika 3402 Tamże składać można prenumeratę, nabywać numery Słowa Polskiego, karty inseratowe, jakoteż wszystkie nasze wydawnictwa.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 października 1903.

Kursy o ile inaczej nie podano, obliczone są za 100 koron nominaln. wartości i za gotówkę

Table of exchange rates and market data. Columns include 'Ogólny dług państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Obligacje państwowe', 'Kolej Arocyk', 'Obligacje państwowe', 'Dług państw. kraj. kor. węgier', 'Węgierska renta złota', 'Węg. renta w. Kor. wojna od pod.', 'Pożyczka kol. s. r. 1889 w złocie', 'Pożyczka kol. s. r. 1889 w srebrze', 'Węg. obligacje propin. w. a.', 'Węg. prem. reg. Cisy', 'Węg. pożyczka prem. po 100 zł.', 'Obligacje indemnizacyjne hipoteczne Kroszcy i Sławonji', 'Propinacyjne wól. od pod.', 'Węgierskie obligacje hip.', 'Kroszcy i Sławonji oblig. hip.', 'Inne publiczne pożyczki', 'Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878', 'kraj. Bukowiny z r. 1888', 'Obl. prop. Bukowiny', 'Gal. poz. kraj. z r. 1888'.

Table of exchange rates and market data. Columns include 'Gal. obl. prop. s. r. 1888', 'Poż. miasta Lwowa z r. 1886', 'z r. 1890', 'Wiednia z r. 1874', 'Banta włoska za 100 lir.', 'Poż. hypot. Bułgarii s. r. 1889', 'Listy zastawne (Obligacje hipot. i listy dłużne)', 'Anstr. zakł. kred. ziem. los. w 50 l. 4', 'Bukow. zakł. kred. ziemski', 'Gal. akc. b. h. s. 10% pr. l. w 80/1 l. 5', 'los w 50 lat', 'los w 60 lat', 'Gal. Tow. kred. ziem. los. w 55 lat', 'w 41 lat', 'dawn. emis. 4', 'po 200 Kor.', 'Banku kraj. dia Gal. i Lod. w 51 l. 4', 'Banku zw. w 57 1/2 l. 4', 'Banku oblig. komun. 2 emis. 5', '3 e. l. w 42 l. 4', '4 e. l. w 45 l. 4', 'Banku kol. l. w 57 1/2 l. 4', 'Anstr. węg. Banku los. w 40/1 l. 4', 'los w 50 l. 4', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Kolej póln. ces. Ferd. em. s. r. 1886', '1887', '1888', '1889', 'Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 10% 4', '1884', 'Gal. kol. lokalne wschod.', 'Weg.-Gal. kolej em. 1870', '1878', '1887'.

Table of exchange rates and market data. Columns include 'Paryż po 40 zł. m. k.', 'Cesary. kra. austr. tow. po 10 zł.', 'węg. tow. po 5 zł.', 'Fundacyi arocyk. Andofia po 10 zł.', 'Sama po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.', 'St. Genois po 40 zł. m. k.', 'Poz. pr. m. Stanisławowa po 20 zł.', 'Komunalne m. Wiednia s. r. 1874 po 100 zł.', 'Akcje przedsiębiorstw transportow.', 'Bnk. kol. lok. akc. pierw. 300 zł.', 'los w 50 lat', 'Anstr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor.', 'Kolei póln. ces. Ferdyn. 2100 Kor.', 'Kolomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 300 zł.', 'Eol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 300 zł.', 'Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.', 'wschodn.-gal.-lokaln. 200 zł.', 'państwowych 200 zł. = 500 fr.', 'południowej 200 zł. = 500 fr.', 'węg. galicyj. lokal. 200 zł.', 'Akcje bankow (za sztukę)', 'Banku Anglo-austr. 240 Kor.', 'Pozost. banku handl. 1000 Kor.', 'Zakład kred. dla handlu i przem. 820 Kor.', 'Węg. banku kredyt. 400 Kor.', 'Domu austr. tow. esk. 400 Kor.', 'Galic. banku hipoteczn. 400 Kor.', 'Galic. banku dia handlu i przem. 400 Kor.', 'Banku dia krajow koronnych 400 Kor.', 'Banku Austro-węg. 1400 Kor.', 'Banku Związkow. (Unionbank) 400 Kor.', 'Cesak. banku związk. 200 Kor.', 'Zimostowska banka 200 Kor.', 'Akcje przedsiębiorstw przemysł.', 'Łow. kopaln. węgla w Brax 100 zł.', 'Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.', 'Anstr. tow. gornicze Alpine 100 zł.', 'Praskiego tow. szosam. przem. 300 zł.', 'Schnodney 500 Kor.', 'Tureck. zarz. tytoniowy 500 frankow.', 'Triał tow. kop. węgla 70 zł.', 'Weksle (Oseki, dewizy krótko term.)', 'Berlin i niem. m. bank. za 100 marek 4', 'Londyn za 10 funtow szter.', 'Paryż i francusk. m. bank. za 100 fr.', 'Petersburg i Warszawska za 100 rubli 5', 'Włoskie bank. za 100 lirow 5', 'Waluty', 'Dukat cesarski', '30-frankowa', '30-marekowa', 'Niemieckie banknoty za 100 marek', 'Włoskie banknoty za 100 rubli', 'Ruble bankowy za 100 rubli'.

Table of exchange rates and market data. Columns include 'CENNIK', 'lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej', 'Lwów, dnia 10 października 1903', 'I. Akcje za sztukę', 'Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)', 'Er dividende 20 Kor.', 'Banku galic. dia handlu i przemysłu po 200 (400 Kor.)', 'Kolei gal. Kar. Land. po 200 zł. m. k.', 'Kolei Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a.', 'w srebrze (400 Kor.)', 'Garb. w Rzeszowie po 300 zł. (400 Kor.)', 'Fabryki wagonow w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 Kor.', 'Tow. dia galic. przedsięw. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 Kor.)', 'II. Listy zastawne za 100 K. bez kuponu bieżącego', 'Banku h. g. 5 1/2% w. a. wyl. z 10%', 'Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 50 l.', 'Banku h. g. 4% w. a. los w 60 l. po 200 K.', 'Banku kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l.', 'Towarz. kred. gal. ziem. 4% (1 emis.)', 'Towarz. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat', '4% los w 55 lat', 'III. Oblig. za 100 K. bez kuponu bieżącego', 'Galic. fundusz propinacyjny 4% w. a.', 'Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a.', 'Komunalne Banku kraj. 5% 2 emisya', '4 1/2% 3 emisya', 'Kolei lokaln. wach. 4% po 200 Kor.', 'Pożyczki krajowej 6% w. a. z r. 1878', 'Pożyczki kraj. 4% po 200 K. z r. 1888', 'Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor.', '4 1/2% po 200 Kor.', 'IV. Losy', 'Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.)', 'Miasta Stanisławowa po 20 zł. (40 Kor.)', 'V. Monety', 'Dukat cesarski', '20-frankowa', '100 rubli rosyjskich', '100 marek niemieckich', 'KANTOR WYMIANY', 'Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne'.

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny Oddział depozytowy przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe salizki.

BANK HIPOTECZNY

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe salizki.

Nadto zaprowadzone na wzór instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOVKOWE (Safe Deposits). Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. Rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernoschowej do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

KANTOR WYMIANY Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne.

Odpoowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński. Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białe i Czańcu.